



Sygn. akt II CSK 66/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. K.  
przeciwko D. [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
obecnie D. [...] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w likwidacji  
o rozwiązanie spółki,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 kwietnia 2019 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 18 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając  
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód – J. K. wniósł o rozwiązanie spółki „D.” [...] spółki z o.o. z siedzibą w W. i ustanowienie dla rozwiązywanej spółki likwidatora spośród osób wpisanych na listę syndyków.

W uzasadnieniu pozwu podnosił, że wspólnicy większościowi wykorzystują swoją pozycję w spółce dla swoich korzyści i członków swoich rodzin, prowadzą działalność konkurencyjną, pozbawiają powoda, jako wspólnika mniejszościowego, istotnych uprawnień.

Pozwana spółka wносиła o oddalenie powództwa kwestionując istnienie przesłanek usprawiedliwiających rozwiązanie spółki.

Rozpoznając sprawę po raz pierwszy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 9 lutego 2012 r. oddalił powództwo. Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w [...] uznając, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy wyrokiem z dnia 12 września 2012 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 r. uwzględnił powództwo. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację, jaką wniosła pozwana spółka i uchylając zaskarżony wyrok przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zostały poczynione ustalenia odnośnie sytuacji finansowej pozwanej, wysokości osiągniętych przychodów przez wspólników w porównaniu z dochodami powoda, kosztów dzierżawy hal.

Sąd Okręgowy w K., rozpoznając po raz trzeci sprawę, wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 r. oddalił w całości powództwo.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach:

Powód zawarł dnia 4 października 1990 r. ze swoim bratem W. K. umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której miał mniejszościowy udział w kapitale zakładowym wynoszący 20% a W. K. dysponował udziałami

składającymi się na 80% kapitału zakładowego. Początkowo obaj bracia zarządzali spółką. Po kolejnych podwyższeniach kapitału zakładowego w 1994 i 1995 r. powód posiadał udziały wynoszące 26,05% kapitału zakładowego zaś jego brat 73,95%. W związku z podwyższeniem kapitału zakładowego w 1995 r. doszło do konfliktu pomiędzy wspólnikami na tle rozliczeń związanych z aportem, który rozstrzygnął Sąd Okręgowy w P. korzystnymi dla W. K. wyrokami z dnia 12 sierpnia 2002 r. i 30 września 2005 r. Wyrazem tego konfliktu było też odwołanie przez powoda w dniu 24 lipca 1996 r., pod nieobecność W. K. z funkcji prokurenta spółki B. K. a następnie odwołanie powoda J. K. z funkcji członka zarządu przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników zwołane na dzień 2 sierpnia 1996 r. i powołanie w jego miejsce B. K. - żony W. K.. Powództwo o uchylenie tych uchwał zostało prawomocnie oddalone.

Okoliczności te stały się przyczyną ostrego, utrzymującego się konfliktu. Powód nie podjął żadnej próby porozumienia z bratem, a wręcz zaczął podejmować działania szkodzące spółce polegające na wysyłaniu donosów do prokuratury, ZUS, Urzędu Kontroli Skarbowej czy Ministerstwa Finansów, w których pomawiał pracowników spółki o sfałszowanie dokumentów, kradzieże, oszustwa podatkowe. Znieważał W. i B. K.. Poza tym powód w latach 1996 - 2008 wszczynał wielokrotnie postępowania sądowe przeciwko pozwanej spółce, które najczęściej kończyły się oddaleniem powództwa lub umorzeniem postępowania ze względu na cofnięcie powództwa. Od odwołania z funkcji członka zarządu powód nie był wybierany do organów spółki. W dniu 9 kwietnia 2008 r., po wieloletnich poszukiwaniach nabywcy i braku środków na zakup maszyn i urządzeń oraz budowę hal fabrycznych, pozwana spółka sprzedała W. K. nieruchomości w M., który wybudował na niej hale fabryczne w których pozwana spółka na podstawie umowy dzierżawy prowadzi produkcję kabli. W. K. w latach 2008 - 2010 darował swoje udziały na rzecz żony B. K. i córek M. K. J. i A. Ł. oraz na rzecz pracownika D. Z. a z dniem 14 września 2010 r. został odwołany z funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki i pełni w niej funkcje doradcze. W latach 2006 - 2012 otrzymał od pozwanej łącznie wynagrodzenie w kwocie około 5,8 mln złotych a nadto ponad milion złotych tytułem świadczonych usług, ponad 9,5 mln złotych za sprzedane pozwanej towary i ponad 1,5 mln złotych za sprzedane pozwanej maszyny. W tym samym czasie

pozostali wspólnicy, poza powodem, otrzymywali wynagrodzenie za pracę na rzecz spółki a wszyscy wspólnicy, stosownie do posiadanych udziałów uzyskiwali świadczenia z tytułu zysków w spółce wypracowanych w poszczególnych latach przeznaczonych o ile zostały przeznaczone do podziału między wspólnikami. Za 2014 r. spółka poniosła straty w wysokości 3.333.898,95 złotych, które zostały pokryte w całości z kapitału zapasowego. Postanowieniem z dnia 22 maja 2015 r. została ogłoszona upadłość pozwanej spółki z możliwością zawarcia układu. Zatwierdzony przez Sąd Rejonowy w K. układ został wykonany przez powódkę.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na treści art. 271 pkt 1 k.s.h. za niezasadne.

Odnosząc się szczegółowo do wskazanych przez powoda przyczyn rozwiązania spółki Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut pozbawienia powoda istotnych uprawnień przez wspólnika większościowego, gdyż pozwana spółka podejmowała działania zgodne z prawem i nie naruszyła obowiązku równego traktowania wspólników. Uchwały, które w równym stopniu dotyczyły wszystkich wspólników nie były w większości zaskarżane przez powoda a w ciągu 26 lat funkcjonowania spółki powód wygrał tylko cztery sprawy. Zostało oddalone między innymi powództwo wniesione przez powoda dotyczące uchwały o jego odwołaniu z funkcji członka zarządu pozwanej spółki, przy czym Sąd zwrócił uwagę, że zasiadanie w zarządzie spółki lub w jej organie kontrolnym nie jest prawem wspólnika. Sąd Okręgowy uwzględnił też, że przyczyną odwołania powoda z funkcji członka zarządu i niepowoływania do organów spółki była postawa samego powoda i jego więcej niż naganne zachowanie wobec brata W. K.. Sąd uwzględnił również wysyłane przez powoda donosy do różnych czasopism i organów.

Za niezasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut dotyczący odpadnięcia pierwotnego celu leżącego u podstaw rozwiązania spółki. Wskazał, że celem spółki nie było prowadzenie przedsiębiorstwa przez obu wspólników a cel w postaci prowadzenia przedsiębiorstwa jest nadal realizowany.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądów powoda o zaangażowaniu się wspólników i członków ich rodzin w działalność konkurencyjną, przy czym podniósł,

że powód nie udowodnił innego, poza konsultacjami, wpływu W. K. na spółkę w szczególności, iż kieruje on działalnością spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło też do wykorzystywania pozycji przez wspólników większościowych prowadzącej do różnicy w korzyściach osiąganych ze spółki. Przede wszystkim brak było dowodów na to, że nieruchomość w M. była istotnym elementem prowadzonego przez pozwaną przedsiębiorstwa, że zaniżono jej cenę a dalej, że czynsz dzierżawny nie był adekwatny do korzyści uzyskiwanych w zamian za możliwość korzystania z nieruchomości. Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawą zbycia nieruchomości była suwerenna decyzja większości wspólników a powód nie zaskarżył uchwały zezwalającej na sprzedaż.

Odnosząc się do zarzucanych przez powoda dysproporcji w uzyskiwanych ze spółki korzyści Sąd Okręgowy wskazał, że podstawową formą pozyskiwania korzyści przez wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest jego prawo do zysku wynikającego z rocznego sprawozdania finansowego. Jakikolwiek inne korzyści muszą wynikać z umowy spółki. Do podziału zysku dochodziło w oparciu o obowiązujące przepisy prawa a decyzje w tym zakresie traktujące w równym stopniu wszystkich wspólników, były racjonalne, podyktowane dbałością o interesy spółki. Powód zaskarżył tylko cztery uchwały o sposobie podziału zysku, ostatni raz w 2007 r.

Przyznając rację powodowi, iż pozostali wspólnicy uzyskują od pozwanej spółki przychody także z innych tytułów niż wypłata dywidendy, gdy tymczasem on takich przychodów nie uzyskuje Sąd Okręgowy podniósł, iż przychody tych wspólników były uzasadnione zawartymi ze spółką umowami lub pełnionymi funkcjami. Dlatego powód, zamiast skupiać się na udawadnianiu korzyści osiąganych przez pozostałych wspólników, powinien wykazać, że sam także zaoferował pozwanej spółce współpracę dla niej korzystną ale jego oferta została odrzucona, co doprowadziło do nierównego traktowania wspólników (art. 20 k.s.h.), czego powód nie uczynił.

Według Sądu Okręgowego istnienie trwałego konfliktu między wspólnikami może stanowić ważną przyczynę wywołaną stosunkami spółki, uzasadniającą

rozwiązanie spółki (art. 271 pkt 1 k.s.h.) jednak konflikt ten musi rzutować na funkcjonowanie spółki, odbijać się na jej działaniu a wręcz uniemożliwiać podejmowanie w spółce istotnych dla niej decyzji. Tymczasem w niniejszej sprawie konflikt pomiędzy braćmi doprowadził do sytuacji, w której powód przestał korzystać z przywilejów jakimi cieszył się do momentu odwołania. Spółka normalnie funkcjonuje od ponad 20 - stu lat, nawet znajdując się w trudnej sytuacji potrafiła doprowadzić do zawarcia układu z wierzycielami.

Za pozbawiony podstaw uznał Sąd Okręgowy zarzut powoda o braku rozwiązań alternatywnych do orzeczenia sądu o rozwiązaniu spółki. Były wprawdzie prowadzone negocjacje odnośnie odkupienia udziałów powoda ale nie doszło do niej ze względu na wygórowaną cenę oczekiwaną przez powoda. Nie miała też znaczenia, zdaniem Sądu, podnoszona przez powoda kwestia nie skorzystania przez pozostałych wspólników z uprawnienia do wytoczenia powództwa o wyłączenie wspólnika. Z niczego bowiem nie wynika aby wspólnicy byli do tego zobligowani.

Decydując z tych przyczyn o oddaleniu powództwa w podsumowaniu Sąd Okręgowy podniósł, że powód nie może pogodzić się z faktem, iż mając jedynie 26,05% udziałów w spółce nie może decydować o kierunkach jej rozwoju ale nie podejmuje jednocześnie żadnych realnych prób wystąpienia ze spółki. Nie podjął też próby dokonania obiektywnej oceny przyczyn, dla których pozostali wspólnicy nie wykazują chęci głębszej współpracy i unikają kontaktów z nim, nie widząc dla niego miejsca w zarządzie lub radzie nadzorczej.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 18 lipca 2017 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. w ten sposób, że rozwiązał pozwaną spółkę i ustanowił dla niej likwidatorów dotychczasowych członków zarządu a oddalił powództwo w zakresie żądania ustanowienia likwidatorów zewnętrznych.

Sąd Apelacyjny uznając za niezasadne zarzuty naruszenia przepisów postępowania, podtrzymał dotychczasowe ustalenia i uznał je za własne. Natomiast odmiennie, na tej samej podstawie faktycznej, ocenił przesłanki rozwiązania spółki. Podzielił stanowisko powoda, że z uwagi na niemożność realizacji celu pozwanej spółki oraz rażącą dysproporcję w osiągniętych korzyściach

między powodem a pozostałymi wspólnikami, zasadnym jest rozwiązanie spółki przez sąd procesowy.

Według Sądu Apelacyjnego, dla ustalenia tych dysproporcji trzeba uwzględnić nie tylko wysokość wypłacanych wspólnikom dywidend ale także wysokość innych korzyści uzyskiwanych przez wspólników, które wpływały na wysokość dywidend. Na okoliczność uzyskiwania przez pozostałych wspólników znacznych przychodów z innych tytułów niż dywidenda, których powód był pozbawiony, zwrócił też uwagę Sąd pierwszej instancji ale nie nadał temu odpowiedniej wagi błędnie przyjmując, że skoro dochody te były uzyskane w sposób legalny, to powód nie może powoływać się na te okoliczności domagając się rozwiązania spółki. Koncentrując się na korzyściach uzyskanych przez W. K. Sąd Apelacyjny wskazał, iż w latach 2006 - 2012 uzyskał on 19.417.957,40 złotych. Jednocześnie Sąd ocenił jako wysokie: wynagrodzenia przyznawane wspólnikom będącym jednocześnie członkami organów spółki, czynsz dzierżawny ustalony za grunt oraz czynsz najmu maszyn.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie samo istnienie konfliktu między wspólnikami wyczerpuje przesłankę przewidzianą w art. 271 k.s.h. i uzasadnia rozwiązanie spółki. Przesłanka ta spełnia się dopiero wówczas, gdy istniejący konflikt w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki, bądź uprawnienia wspólników. Podobnie w przypadku, kiedy jeden ze wspólników jest pozbawiony swoich uprawnień (w tym udziału w zyskach). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy niewątpliwie to konflikt pomiędzy wspólnikami doprowadził do pozbawienia powoda uzyskiwania znacznych korzyści z działalności spółki, a także niemożliwym stało się osiągnięcie celu spółki. Stan ten ma trwały charakter i w ocenie Sądu nie będzie możliwe wspólne decydowanie o funkcjonowaniu spółki. Nadmierne znaczenie zostało nadane przyczynom konfliktu, które mimo wszystko nie uzasadniały pełnego marginalizowania powoda jako wspólnika. Odwołując się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 marca 2013 r. (IV CSK 228/12, nie publ.) Sąd Apelacyjny uznał, że znaczący i długotrwały konflikt między wspólnikami przesądza o niemożności osiągnięcia celu spółki i uzasadnia żądanie wspólnika rozwiązania spółki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozostali wspólnicy nie domagali się wyłączenia powoda ze spółki i nie doszło do porozumienia w przedmiocie sprzedaży udziałów powoda. Tym samym Sąd uznał, że powód poza rozwiązaniem spółki nie ma innej możliwości wystąpienia z niej.

Sąd Apelacyjny oddalił żądanie ustanowienia likwidatora spoza kręgu członków zarządu i wyznaczył do pełnienia tej funkcji dotychczasowych członków zarządu. Podkreślił, że osoby te, jako wprowadzone w sprawy spółki, będą w stanie przeprowadzić likwidację

Pozwana „D.” [...] spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Zarzuciła w niej naruszenie art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia i nie odwołanie się do wiedzy specjalnej lecz samodzielne przyjęcie istnienia nieuzasadnionych korzyści po stronie pozostałych wspólników wyłącznie na podstawie przychodów. W ramach prawa materialnego pozwana spółka zarzuciła naruszenie: art. 271 pkt 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez uznanie, iż istnieje podstawa do rozwiązania spółki; art. 266 § 1 k.s.h. przez uznanie, że możliwe jest obejście treści tego przepisu przez wywołanie przez wspólnika konfliktu z innymi wspólnikami i zaoferowanie im sprzedaży udziałów, a następnie żądanie rozwiązania spółki, co w konsekwencji wywołuje dla tego wspólnika skutki tożsame ze złożeniem pozwu o wyłączenie wspólnika; art. 192 § 1 w zw. z art. 192 i 245 k.s.h. przez ich niezastosowanie i uznanie, że wspólnikowi przysługuje bezwzględne prawo do żądania wypłaty dywidendy; art. 5 k.c. w zakresie w jakim nie stwierdzono nadużycia prawa podmiotowego wspólnika; art. 6 k.c. przez przyjęcie, że to na pozwanej spoczywa ciężar wykazania wartości udziałów oferowanych przez powoda do zbycia.

Na tych podstawach pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu ewentualnie o jego uchylenie i zmianę przez oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z dnia 27 lipca 2017 r. oddalił wniosek pozwanej spółki o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustanie bytu prawnego spółki kapitałowej z inicjatywy jej wspólnika należy traktować jako rozwiązanie ostateczne, kiedy zastosowanie innych środków, które mogłyby uzdrowić sytuację w spółce, jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Dlatego zgodnie z art. 271 pkt 1 k.s.h. sądowe rozwiązanie spółki na żądanie wspólnika jest możliwe o ile zająd wskazane w ustawie okoliczności tj., gdy osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki.

Z brzmienia tego przepisu wynika, że niemożliwość osiągnięcia celu spółki, została uznana przez ustawodawcę za jedną z ważnych przyczyn wywołanych stosunkami spółki uzasadniających jej rozwiązanie. Niemożliwość ta musi dotyczyć wszelkiej przewidzianej w umowie spółki działalności, dla prowadzenia której spółka została powołana (przedmiotu działalności), musi mieć trwały i obiektywny charakter.

W wyroku z dnia 12 stycznia 2018 r. (II CSK 207/17, nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że przewidziany przez ustawodawcę w art. 271 pkt 1 k.s.h. tryb rozwiązania spółki, co do zasady ma zastosowanie wówczas, gdy w spółce ma miejsce taka sytuacja kryzysowa, która pod względem doniosłości prawnej jest porównywalna z niemożnością osiągnięcia celu spółki, a konflikt wspólników nie wyraża się tym, że wspólnik mniejszościowy zostaje przegłosowany, ale w tym, że władze spółki w szczególnie jaskrawy sposób, wykorzystując większość wspólników, pozbawiają go istotnych umownych lub ustawowych uprawnień, co jego uczestnictwo w spółce czyni bezprzedmiotowym.

W piśmiennictwie i orzecznictwie jako przyczyny uzasadniające rozwiązanie spółki wskazuje się niemożność dokonania wyboru władz spółki albo uzyskania stosownej większości głosów celem podjęcia uchwał. W wyroku z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 20/2008, nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął, że niemożność osiągnięcia celu spółki może być spowodowana konfliktem istniejącym między wspólnikami, gdy wskutek tarć między dwiema grupami wspólników o zrównoważonej liczbie głosów nie jest możliwe podejmowanie uchwał, co utrudnia prawidłowe funkcjonowanie spółki.

Nie każde wykorzystywanie pozycji przez wspólników większościowych i marginalizowanie wspólnika mniejszościowego można więc uznać za uzasadniające wyrok rozwiązujący spółkę. Nie sposób bowiem przyjąć, że uzasadnieniem dla sięgnięcia do ostatecznego środka, wbrew jednoznacznie wyrażanej woli pozostałych, wspólników, miałoby być tylko istnienie utrwalonego konfliktu pomiędzy nimi a jednym tylko wspólnikiem na tle odmiennych wizji prowadzenia spraw spółki i strategii jej działalności.

Wskazane wzajemne powiązanie pomiędzy nieosiągnięciem uzgodnionego pomiędzy wspólnikami celu spółki oraz konfliktem pomiędzy wspólnikami, jako innej ważnej przyczyny rozwiązania spółki, nakazuje uznać, iż w procesie wytoczonym przez wspólnika o rozwiązanie spółki znaczenie może mieć tylko taki konflikt personalny w spółce, który w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników. W odniesieniu do wspólnika, który nie sprawuje żadnych funkcji w organach spółki - poza opisanym przypadkiem zrównoważonej siły głosu uniemożliwiającym podejmowanie uchwał przez wspólników - samo pozostawanie w konflikcie z pozostałymi wspólnikami nie ma wpływu na stosunki spółki. Dlatego nawet znaczący i długo trwający konflikt między wspólnikami nie przesądza o niemożliwości osiągnięcia celu spółki i nie uzasadnia żądania wspólnika o rozwiązanie spółki (takie założenie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2013 r. (sygn. akt IV CSK 228/12, nie publ.).

Sąd Apelacyjny uznał, że konflikt pomiędzy wspólnikami prowadzący do pozbawienia powoda jego uprawnień w spółce i uzyskiwania znacznych korzyści w sposób istotny i trwały wpłynął na funkcjonowanie pozwanej spółki. W związku z tym trzeba poczynić dwa zastrzeżenia.

Po pierwsze niezbędne jest stwierdzenie, iż konflikt pomiędzy wspólnikami prowadzi do pozbawienia jednego z nich uprawnień spółkowych przysługujących mu z mocy ustawy lub umowy spółki. Od zawiązania spółki a dalej przez cały czas jej funkcjonowania powód dysponował mniejszościowymi udziałami. Nie zostało też ustalone aby powodowi przysługiwały jakiekolwiek szczególne uprawnienia osobiste zastrzeżone w umowie spółki. Z tej przyczyny sam fakt sprawowania

zarządu i nadzoru w spółce przez innych wspólników powoływanych i funkcjonujących zgodnie postanowieniami umowy spółki sam w sobie nie stanowi naruszenia praw powoda. Dotyczy to także zawierania przez spółkę umów handlowych ze wspólnikami prowadzących własną działalność gospodarczą.

Majątkowym prawem mającym wprost umocowanie w ustawie jest prawo wspólnika do uczestniczenia w zyskach. Jak słusznie podnosi się w skardze kasacyjnej nie jest to prawo bezwzględne. Decyzja o przeznaczeniu zysku wypracowanego w roku obrotowym należy do wszystkich wspólników, którzy w tym przedmiocie podejmują uchwałę (art. 231 § 2 pkt 2 k.s.h.). Przeznaczenie zysku na dywidendę powinno zależeć od sytuacji finansowej spółki. W pozwanej spółce w różnych okresach zysk był przeznaczany na dywidendę w wysokości odpowiadającej udziałowi każdego wspólnika w kapitale zakładowym. Gdyby uchwała o przeznaczeniu zysku miała na celu pokrzywdzenie wspólnika mniejszościowego mógł on dochodzić swych praw przed sądem w drodze powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 k.s.h.).

W przedmiotowej sprawie nie zostało potwierdzone aby pozostali wspólnicy byli traktowani inaczej, a zwłaszcza w korzystniejszy sposób niż powód odnośnie udziału w zyskach spółki. Słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 kwietnia 1934 r. (sygn. akt IC 1868/36, OSNC 1934/4/163), że pozbawienie przez szereg lat udziału w zyskach może stanowić uzasadnioną podstawę rozwiązania spółki na żądanie pokrzywdzonego wspólnika jeśli zyski te są rozdzielane w formie różnych dodatków do wynagrodzeń pomiędzy wspólników zatrudnionych w spółce.

Istotne zatem jest to, czy otrzymywane przez pozostałych wspólników świadczenia są ekwiwalentne wobec ich świadczeń na rzecz spółki, czy współpraca spółki z jej wspólnikami lub osobami będącymi członkami zarządu jest prowadzona w interesie spółki, czy ze szkodą dla spółki. Dotyczy to uzyskiwanych w spółce wynagrodzeń za pełnienie funkcji członków organów spółki, a stosownie do stanu faktycznego, może to dotyczyć także wysokości uiszczanych na rzecz W. K. czynszów związanych z dzierżawą nieruchomości i maszyn, kwot za jakie spółka opłacała usługi i produkty uzyskiwane od innych wspólników. Sąd Apelacyjny

poprzestał jedynie na stwierdzeniu, iż pozostali wspólnicy przyznawali sobie te świadczenia i były one wysokie. Kłóci się to z jednej strony z ustaleniem Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że przychody pozostałych wspólników były uzasadnione zawartymi umowami z pozwaną spółką lub pełnionymi funkcjami. Z drugiej zaś, przyjęcie tezy o rażącej dysproporcji w korzyściach uzyskiwanych przez powoda w stosunku do korzyści uzyskiwanych przez pozostałych wspólników musi opierać się fachowej analizie przeprowadzonej przez podmiot dysponujący specjalną wiedzą, na co słusznie zwraca się uwagę w skardze kasacyjnej zarzucając naruszenie art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c.

Po drugie, należy mieć na względzie, że przy wydaniu reformatoryjnego rozstrzygnięcia w przedmiocie rozwiązania spółki sąd drugiej instancji musi uwzględniać aktualną, na chwilę zamknięcia rozprawy, sytuację w spółce, zwłaszcza w kontekście jej sytuacji ekonomicznej i możliwości kontynuowania działalności dla której spółka została powołana. Ostatnia informacja dotycząca rocznego wyniku finansowego spółki dotyczy 2014 r. (s. 12 uzasadnienia). Wówczas spółka zamknęła rok obrotowy stratą w wysokości 3.333.989,95 złotych, która została pokryta z kapitału zapasowego. Zwraca zatem uwagę, że pomimo niekorzystnego wyniku finansowego za 2014 rok, spółka dysponowała dostatecznymi funduszami na pokrycie strat za ten okres. Są to jednak okoliczności zbyt odległe w odniesieniu do chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji aby można podjąć się kontroli zastosowania art. 271 pkt 1 k.s.h. w związku z koniecznością uwzględnienia zdolności pozwanej spółki do funkcjonowania i realizacji celu jaki postawili sobie wspólnicy przy założeniu spółki. Ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego powołanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest bowiem możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą (gdyż oczywiście przedwczesną) subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń ostatecznie

uzasadnia też zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12).

W piśmiennictwie i orzecznictwie podnosi się, że wdrożenie procedury zmierzającej do rozwiązania spółki przez sąd na żądanie wspólnika znajduje uzasadnienie tylko wtedy, gdy przeszkód w działalności spółki nie można usunąć przy pomocy innych środków ochrony niż poprzez rozwiązanie spółki i podział jej majątku, wystąpienie zaś ze spółki lub zbycie udziału, za cenę odpowiadającą jego wartości, jest dla wspólnika niemożliwe, a odzyskanie powyższych uprawnień w innej drodze - nadzwyczaj utrudnione (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 stycznia 2018 r., I AGa 27/18, nie publ. por. też wymienione orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 1937 r., C I 1863/36 oraz z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 20/08). Także w tym zakresie zwraca uwagę brak ustaleń dotyczących podejmowania przez powoda działań dotyczących zbycia należących do niego udziałów w pozwanej spółce. Jak wskazano, w sytuacji gdy jeden ze wspólników jest niezadowolony z uczestnictwa w spółce, sięgnięcie do środka najdalej idącego, powodującego utratę bytu prawnego spółki znajduje uzasadnienie jedynie wtedy, gdy nie ma innych możliwości wyeliminowania konfliktu pomiędzy wspólnikami w spółce. Ustalenia Sądu drugiej instancji w tym zakresie ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, że powód konsekwentnie w toku procesu podnosił, że wartość jego udziałów w pozwanej spółce to kwota 3 000 000 złotych przy czym nie zostało wyjaśnione, czy taka była rzeczywiście wartość rynkowa udziałów w czasie, kiedy powód oferował je do sprzedaży pozostałym wspólnikom a także, czy były takie możliwości i czy powód podejmował próby zbycia udziałów osobom spoza spółki.

W związku ze stwierdzonymi uchybieniami przedwczesna jest ocena postawionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia w art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

jw